

# Kurier Łódzki

Redakcja Zawadzka 1 Administracja Piotrkowska 11 :: Skrzynka pocztowa 132 :: Telefon 229.  
Redaktor przyjmuje od godz. 3-4 popołudniu. Kierownik Administracji przyjmuje od godz. 11-12 rano.

numer pojedynczy 30000 Mk.

Redakcja otwarta od godz. 9-12 i od godz. 2-7 po poł.

Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po południu bez przerwy.

CENA PRENUMERATY:	
W Łodzi	miesięcznie Mk. 650000
Dla robotników	530000
Na prowincji	750000
Zagranicą	1200000
Odniesienie do domu	50000

CENY OGŁOSZEN:	
Przed tekstem Mk. 15000 za wierszmillimetr. 1 lam. (strona 3 lamów)	
W tekście	15000 " " " 1 " " 8 "
Za tekstem	12000 " " " 1 " " 8 "
Nekrologi	12000 " " " 1 " " 8 "
Komunikaty	12000 " " " 1 " " 8 "
Zwyczajnie	7000 " " " 1 " " 10 "
Drobne od mk. 5000 do 7000 za wyraz najmniej za ogłoszenie mk. 70000	
Ogłoszenie nadesłane po godz. 7-ej wiecz. o 30 proc. drożej.	

ZAMIEJSCOWE o 50% drożej. ZAGRANICZNE o 100% drożej.  
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar Administracji nie odpowiada.  
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium wstawiane są za bezpłatnie.  
Rękopisów nie zwraca się.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 rano.

**TELEFON z WARSZAWY.**  
Wyjazd doradców p. Hiltona Younga.  
Dowiadujemy się, że doradcy p. Hiltona Younga pp. Penson i Nikson mają w najbliższych dniach opuścić Warszawę. Eventualny ich powrót uzależniony jest od powrotu p. Younga.

## Niemcy bez kanclerza i rządu.

Przesilenie przechodzi w stan chroniczny.  
Próby utworzenia rządu koalicyjnego spaliły na panewce.  
**Stögenwald kanclerzem Rzeszy?**

### Prawa Wieczorkiewicza i Baginińskiego.

Proces trwa nadal i skończy się zapewne nie wcześniej, jak w sobotę. Po skończeniu już badania świadków dowodowych, ale pozostali jeszcze świadkowie odwoławcy, zeznania ekspertów oraz ogłoszenie dokumentów, które odbywają ogromną rolę w tej sprawie.  
Komunista Laudy, zeznał między innymi, że nie zna por. Baginińskiego i że nie wie o jego rzekomym wydaleniu z partii komunistycznej za tendencje terrorystyczne.  
Był także dodatkowo zbadany świadek Cechnowski, który zeznał, że organizacja ich (terrorystyczna) postanowiła panować „Strzelca” i wykreślić dokumenty z głównej komendy „Strzelca”.  
W tym mówił mu między innymi, Krasiński, poinformował, że organizacja zdecydowała wstępować w szeregi strzeleckie. Wieczorkiewicz pokazywał mu w Krakowie dokumenty tajne, skradzione ze Sztabu Generalnego i dotyczące armii.  
Świadkowie obrony tymczasem nic nowego do sprawy nie wnoszą.

### Proces tworzenia gabinetu.

Berlin, 28 listopada (PAP.) Rokowania pomiędzy partią mieszczańską a niemieckimi narodowcami w sprawie utworzenia gabinetu doprowadziły do przynajmniej postawionych przez partię mieszczańską warunków przez wszystkie stronnictwa z wyjątkiem demokratów, którzy dziś dopiero zabiegają w stosunku do tej ugody stanowisko. Niektóre dzienniki twierdzą, że demokraci w ewentualnym bloku udziału nie wezmą. Inne natomiast dzienniki mówią o neutralnym stanowisku demokratów. W każdym bądź razie i nazwisko Stögenwalda jako kandydata na kanclerza jest w dalszym ciągu wymieniane. Według „Vossische Zeitung” był on wczoraj wieczorem powołany do prezydenta Rzeszy na konferencję. Misję utworzenia gabinetu leżącą mu jednak nie powierzono. Według doniesień dzienników, możliwym jest, że misję tę otrzyma Stögenwald w dniu dzisiejszym, skoro tylko demokraci złożą jasną deklarację o swoim stanowisku.

się w sensie pozytywnym przed formowaniem gabinetu.

Wobec tego, iż Stresemann oblał ma w nowym gabinetcie także ministra spraw zagranicznych, nacjonalistów i bawarską partię ludową nie popierającą gabinetu Toczka się w dalszym ciągu rokowania nacjonalistów i partii demokratycznej. Dotychczasowy przebieg rokowań daje małe dane, aby Stögenwald zdołał utworzyć gabinet.

### A tymczasem w Lustgartenie

Berlin, 28 listopada (PAP.) Przy demonstracjach w Lustgartenie doszło ponownie w centrum miasta do starć z komunistami, przy czym policja zmuszona była do użycia broni palnej i pałek gumowych.  
Kilka osób zostało rannych, w tym 3 ch. urzędników policyjnych. Aresztowano 77 osób. Wezwania partii komunistycznej posłuchali tylko bezrobotni.

### Socjaliści niemieccy utworzyli oczy.

Tylko w Polsce P. P. S. ciągle jeszcze niedowidzi.  
Berlin, 28 listopada (PAP.) Jak donosi „Vorwärts” zarząd partii socjalistycznej przyjął wczoraj następującą rezolucję:  
Niemiecka partja komunistyczna na rozkaz Moskwy przygotowuje potężny atak na konstytucję niemieckiej republiki. Wobec tego partja socjalistyczna, która dąży do socjalizmu na drodze konstytucyjnej, oświadcza, że odrzuca wszelką, czy to politykę czy to organizację ugodową z niemiecką partją komunistyczną.

### Blawy na czarnogieldziarzy

Nadkomisarz Wiskowski wczoraj przed godz. 9-tą wiecz. przybył ze swym udziałem do „Eksplanady”.  
Policja obstawiała wszystkie wyjścia.  
Rewizja, która trwała 3 i pół godz. (o 12 i pół w nocy) dała następujące wyniki. 182 osób zarejestrowanych, przeważnie żydów, 26 zatrzymano za obracanie walutowe i brak dowodów.  
W czasie rewizji znaleziono do pół miliona dolarów, około 3000 fr. francuskich, 1480 funt. szterl. i na kilka miliardów akcji, od których nie został uiszczony podatek skarbowy.

### Walka o władze.

Berlin, 28 listopada (PAP.) „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Niemieccy narodowcy zgodzili się zasadniczo na warunki centrum, dotyczące uznania konstytucji weimarskiej i w sprawie pogodzenia się z faktem istnienia traktatu wersalskiego. Ponadto oświadczyli niemieccy narodowcy, że nie będą obstawiali przy tym, aby nastąpiła rychła zmiana gabinetu w Prusach.  
Niemieckim narodowcom chodzi przedewszystkiem o dojście do władzy, a wszystkie inne kwestje mają dla nich znaczenie uboczne. Centrum zwróciło się do d-ra Stresemanna z prośbą o objęcie w nowym gabinetcie tekni ministra spr. zagranicznych. Niemiecka partja ludowa i demokraci tę prośbę poparli.

### Losy Minist. Zdrowia przesądzone.

Senat przyjął ustawę Sejmu.  
Warszawa, 28 listopada (PAP.) — 38-me posiedzenie senatu z 28 listopada 1923 r. W 1-zym punkcie porządku dziennego senator Adelman zreferował ustawę o zapatrzeniu inwalidów i ich rodzin. Mówca przedstawił następującą ustawę bez zmian w brzmieniu sejmowym. Ustawę bez zmian przyjęto.  
Przystąpiono do ustawy o zniesieniu min. zdrowia publicznego.  
Senator Godlewski ZLN. przytoczył 3 motywy, przemawiające za zniesieniem tego ministerstwa:  
1) Aby rada ministrów uczynić ciałem lżejszem i zmniejszyć ilość jej członków, 2) względu oszczędnościowe, wreszcie 3) ogólna niechęć do min. zdrowia, która i w samym ministerstwie wytworzyła atmosferę przesileniową.  
Komisja administracyjna senatu przyjęła uchwałę senatu, w sprawie zniesienia ministerstwa zdrowia, od siebie zaś przekłada trzy rezolucje:  
Senat wzywa rząd, aby agendy min. zdrowia przekazał w ten sposób w ustawie dwum zacytowanym ministerstwu, ażeby główny całokształt Organizacyjnej służby zdrowia skoncentrował w min. spr. wewnętrznych, pod kierownictwem podsekretarza stanu, senat wzywa rząd, aby instytucje, które dotąd zostały pod zarządem ministerstwa zdrowia nie przekazywał min. oświaty, ale utrzymał, jako instytucje, podlegające oddziałowi służby zdrowia w min. spr. wewn.  
Po przemówieniu sprawozdawcy ustawę przyjęto bez zmiany wraz z rezolucjami.

### Lotnictwo.

Sejmowa podkomisja lotnicza wyuchwała sprawozdania zastępcy szefa departamentu lotniczego i szefa departamentu przemysłu wojennego o stanie lotnictwa i przem. lotniczego. W sprawozdaniu tem stwierdzono między innymi, że dopływ materiału ludzkiego do lotnictwa w zakresie oficerskim i podoficerskim jest zupełnie wystarczającym.

### Stögenwald tworzy gabinet?

Berlin, 28 listopada (PAP.) Prezydent Rzeszy odbył dziś rano z posłem Stögenwaldem naradę, w czasie której zaproponował mu utworzenie gabinetu. Poseł Stögenwald zastąpił sobie czas dla udzielenia definitywnej odpowiedzi.

### Zebranie kardynałów.

Rzym, 28 listopada (Tel. wł. „Kurier Łódzki”). — Urzędowo donoszą, że papież zamierza zwołać Konsystorium kardynałów w dniach od 20 do 28-go grudnia.  
Celem tego zebrania kardynałów ma być opracowanie ogłoszenia świętego roku, który rozpocznie się 24-go grudnia 1924 r.

### Układy bez wyniku.

Berlin, 28 listopada (AW.) Układy w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego łącząc z niemiecką narodową partią ludową nie dały wyników. Wszelkie kombinacje, dotyczące składu nowego rządu, nie zostały zrealizowane. Wobec takiego stanu rzeczy, Stögenwald nie przyjął w obecnej chwili formalnej misji utworzenia gabinetu, a oświadczył prezydentowi Rzeszy, że misję tę przyjmie, o ile partje demokratyczne wypowiedzą

PIERWSZORZĘDNA  
**Kawiarnia - Restauracja**  
ŁÓDŹ  
Przejazd 1. **„TIVOLI”** Telefon 26 -- 30.  
wydaje w czwartki i niedziele  
**FLAKI**  
Codziennie koncert kwartetu smyczkowego pod dyktando znakomitego skrzypka LEONA SZPIGLA.  
Z poważaniem **Zarząd.**

# Przegląd pism stolicy. O wydział rzeczoznawców i układ z przemysłowcami

„Gazeta Poranna” pisze:

W dniu dzisiejszym komisja regulaminowa Sejmu zajęła się ma po raz wtóry kwestją wydania sądowi socjalistycznych posłów Stańczyka, Marka i Bobrowskiego, zaangażowanych silnie w rzeź krakowską.

Spółeczeństwo pamięta dokładnie, że po rzezi krakowskiej prasa socjalistyczna wisała o tem, jako o wielkim tryumfie PPS.

„Zdobylimy, rozbrojylimy, wzięylimy do niewoli” — tak brzmiały komunikaty PPS z krakowskiego „pola walki”. PPS, sama, nie przyznająca przez nikogo, zapisała krew we wypadki krakowskie na swój rachunek. Ona je organizowała i do tego od pierwszej chwili się przyczyniała.

A kto stał na czele ruchu socjalistycznego w Krakowie w dniu rzezi? — Stańczyk Marek, Bobrowski.

Porucznik dr. Majer, naczoński świadek wypadku, zeznał, iż poseł Stańczyk powiódł do tumanu po rozbrojeniu przezeń auta pancernego „Dziadek”.

„Cześć wojska przystąpiła do nas część wojska rozbrojonego”.

„Wojnę musimy prowadzić aż do zwycięstwa”.

I dlatego opinia polska domaga się kategorycznie wydania Stańczyka, Bobrowskiego i Marka sądowi.

Gdyby panowie ci mieli nieco poczucia odpowiedzialności państwowej, nie wykreciliby się tchórzliwie, nie kryliby się za mandaty poselskie, a stanęliby przed sądem polskim tak, jak stana ich podkomendni robotnicy i wyświeltili swoją rolę.

Gdy tego zrobić nie chcą — musi się to stać wbrew ich woli.

Opinia publiczna domaga się wydania ich sądowi. Jeśli są niewinni — sąd puści ich wolno. Jeśli zawinili — powinni ponieść karę.

„Rzeczpospolita” opowiada nam na jakie reklamy wywozowe zdobywa się Rosja sowiecka, aby zyskać sobie jak najwięcej zwolenników zagranicznych.

Otóż jest faktem zupełnie stwierdzonym i niepodważalnym najmniejszym wątpliwością, iż Rosja sowiecka w roku Pańskim 1923-24 zamierza wywozić zboże. Ta sama Rosja sowiecka, której emisariusze w 1921 roku objeżdżali wszystkie stolice świata wyplakując, co taska „na głodujących w guberniach Powoła”, ta sama Rosja, do której silny czyn Fritjofa Nansena skierował setki wagonów ze zbożem wszystkich bodaj krajów świata, noszących jej pomoc bez względu na uczucia, jakie żyły dla jej rzadu, ta sama Rosja w 1923-24 roku ma tyle zboża na swem terytorjum, że... musi go wywozić i sprzedawać za drogie pieniądze na rynkach zagranicznych.

I zastanawia każdego człowieka odrazu fakt, czy przypadkiem nie jest to jeden z tych sławnych bluffów sowieckich, które rozgrywane dla stworzenia efektu pośmiewki powodzenia imprezy sowieckiej zagranicą.

I, o ile się nam wydaje, Rosja pragnie ten sztut wygrać w sensie politycznym.

Jednym słowem biorą się na sposoby, licząc, że na taką przynętę zawsze znajdą się naiwni, którzy zostaną wyznawcami komunizmu pod żydowską batutą Trockiego.

## Dzień Polityczny. Komisja konstytucyjna.

Sejmowa komisja konstytucyjna ukończyła w 3-cim czytaniu projekt ustawy o zgromadzeniach. Dłuższą dyskusję wywołał art. 20, dotyczący zgromadzeń sprawozdawczych, poselskich i senatorskich ze względu na swoje zasadnicze znaczenie. Na wniosek referenta posła ks. Lutoslawskiego, artykuł ten został odesłany do podkomisji, składającej się z referenta i z posła Liebermana, z ramienia stronnictw opozycyjnych, która to podkomisja w porozumieniu z min. spraw wewn. ma ustalić tekst kompromisowy. Opozycja złożyła oświadczenie, że art. 20, jest dla stronnictw opozycyjnych artykułem zasadniczym który, gdyby był ustalony w brzmieniu proponowanym, wywołałby nawet obstrukcję. Referent posła ks. Lutoslawski oświadczył, że ze względów rzeczonych, gotów jest pójść na pewien kompromis.

### Konwulsen Senjorów.

Na dzisiejszym posiedzeniu konwentu Senjorów, zgodzono się, aby marszałek sejmu zaproponował na komisji regulaminowej następujące brzmienie artykułu regulaminu obrad sejmowych, traktujący o uposażeniach poselskich:

Posłowie otrzymują diety, stosownie do mnożnika, ustalonego przez radę ministrów dla uposażeń urzędniczych, również ilościowy tego mnożnika przez 1800, z dodatkiem rewaluacyjnym i stołecznym.

### Z Komisji Odszkodowań.

Paryż, 28 listopada (tel. wł. „Kur. Łódz.”) Początek obrad Komisji Odszkodowań w sprawie Wydziału Rzeczoznawców i w sprawie układu duesseldorskiego wyznaczony został na przyszły piątek.

W kołach zbliżonych do Komisji przypuszczają, że odbyć się mające układy odszkodowawcze doprowadzą podobnie jak ostatnie obrady Rady Ambasadorów do zawarcia kompromisu. Zarówno Francja jak Anglia są zdecydowane unikać rozłamu. Przypuszczają jednak, że przebieg tych obrad będzie bardzo ożywiony.

W sprawie udziału Włoch w układzie duesseldorskim z przemysłowcami donoszą, że Francja przetrzebia Włochom ich udział w niemieckich dostawach. Jak przypuszczają, Poincaré

zrobił to ustępstwo w tej myśli, że Włochy popra Francję w Komisji Odszkodowań. Kraja nawet pogłoski, że Rząd włoski dał Francji zapewnienia w tym kierunku.

### Narady rzeczoznawców angielskich.

Londyn, 28 listopada (tel. wł. „Kur. Łódz.”) Wczoraj po południu odbyły się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pod przewodnictwem lorda Curzona narady rzeczoznawców prawnych i finansowych celem omówienia stanowiska Rządu angielskiego wobec układów zawartych przez Francję i Belgię z przedsiębiorcami niemieckimi w Zagłębiu Rubry. Jak donoszą Bradbury, który brał udział we wczorajszych obradach, będzie na piątkowym posiedzeniu Komisji Odszkodowań bronił stanowiska, że układy duesseldorf-

skie są nielegalne. Według dalszych informacji Anglia zarzuca Francji i Belgii, że ich postępowanie jest niezgodne z art. 18 Traktatu Pokojowego. Jeśli Francja i Belgia obstawać będą przy swym dotychczasowym stanowisku Anglia odwoła się do Trybunału Rozjemczego w Hadze z żądaniem zbadania francuskiej interpretacji art. 18 Traktatu Wersalskiego.

W tutejszych kołach politycznych mówią, że Poincaré dał rządowi angielskiemu do zrozumienia, że jest gotów dać wyjaśnienia, jak Francja wyobraża sobie dalszy rozwój wyników w Zagłębiu Rubry. Rząd francuski jest zdania, że bezpośrednie układy z Rządem angielskim doprowadzą do porozumienia.

Myj ręce przed jedzeniem!  
Tyfus w mieście

# Refleksje wobec zbliżającej się stabilizacji waluty.

W dobie obecnej, kiedy żyjemy w państwie naszym pod znakiem sanacji stosunków gospodarczych, nie od rzeczy może będzie rzucić garść spostrzeżeń i uwag dla wiadomości ogółu i odpowiednich czynników.

Zastanowić to każdego musi, dlaczego w państwie, które śmiało mówić może o samowystarczalności, stosunki gospodarcze są tak nieskoordynowane i rozprzężenie w każdej dziedzinie gospodarczej jest aż nadto widocznym. Tego rodzaju sądy znalazły niejednokrotnie wyraz w relacjach i uwagach różnych zagranicznych delegacji, która przybywały do nas celem przyjrzenia się naszym stosunkom gospodarczym. Sądy te są o niezmiernie wadze gdyż one decydują o naszej zdolności kredytowej zagranicy i choćby tylko z tej przyczyny lekceważyć ich nie można.

Jako źródło zła podać należy nasze nieregulowane stosunki walutowe. Pieniądz jest nietylko znakiem obiegowym i środkiem wymiany, lecz powinien być wyrazicielem stałej wartości w stosunku do wszystkich dóbr, jakie służą do zaspokojenia naszych potrzeb. To zadanie spełnić on może wówczas dopiero, o ile sama jego wartość wewnętrzna decyduje o jego niezmiernie sile kupna. To ostatnie znamie niestety nie da się zastosować do naszego smaku pieniężnego i nigdy zastosować się nie dało. Błąd był popełniony już w chwili ustanowienia marki polskiej, jako znaku pieniężnego. Klauzula, warunkująca ustalenie wartości marki dopiero w przyszłości, podkopano w samem zaraniu zaufanie do tego znaku i odebrała mu znaczenie pieniądza w pełnym tego słowa rozumieniu. Okoliczność ta dała odrazu pole do nadużyć i różnych operacji finansowo-giełdowych rozmaitym powołanym i niepowołanym finansistom. Stało się to, iż kurs marki z dnia na dzień się zmieniał in minus.

Rozumiemy to bardzo dobrze że Polska, jako państwo sukcesyjne przejąć musiała część papierowych znaków pieniężnych państw zaborskich i za to partycypowała przy podziale ich zapasu kruszców. Zapewne, że ilość ta nie wystarczała na wypuszczenie pieniądza rzeczywistego pełnej wartości i pełnej gwarancji, lecz dobre zrozumienie ohwili i silne uchwycenie pulsu życia gospodarczego, byłoby znaczną pomocą i do dziś dnia prawdopodobnie wydałoby dobre rezultaty.

Ta droga właśnie poszły inne państwa sukcesyjne, tak np. Czechy, które natychmiast przystąpiły do ostemplowania całego zapasu przejętego pieniądza papierowego nie ustalając jego kursu żadnym rozporządzeniem i w ten sposób zdziałały to, iż stemplowana korona czeska nie podzieliła losu swej siostry w Austrii i w Małopolsce.

Operacja ta nie wydałaby korzystnych rezultatów, gdyby Czesi w dobrej zrozumieniu sytuacji nie ustalili swego budżetu przy zrównaniu swoich wydatków z dochodami, co — niestety — u nas od samego początku odzyskania naszej niepodległości nie miało miejsca. Nie wchodząc tutaj w rozbiór poszczególnych

zagadnień, które stały na przeszkodzie sanacji naszych stosunków gospodarczych, za mało tu bowiem na to miejsca i nie to naszym zadaniem — zauważyć jednak musimy iż dobrego zrozumienia tego, co nas boli i dobrych chęci u nas nie brak, brak tylko jednolitości i stałych wytycznych, jednym słowem brak systemu. Ciągłe zmiany gabinetów a w związku z tem i ministra skarbu powodują to, iż następnicy nieczyją to, co poprzednik wybudował. W warunkach takich nikt nie jest w stanie przeprowadzić własne zamiary i przekonasz się o ich dobrych i złych stronach. W naszych warunkach wskazanym byłby raczej choćby niedoskonały system, lecz system, niż — jak dotychczas — brak planowości.

Rezultaty tego są aż nadto widoczne. Marki polskie drukuje się prosto bez miary i opamiętania tak, iż obecnie mamy ich na jakieś 25 tysięcy miliardów. Każda nowa emisja prosto automatycznie obniża ich ogólną wartość tak, iż kiedy w r. 1921 wartość całej naszej emisji oprócz bonów złotych wynosiła w dolarach mniej więcej 50 milionów, obecnie jej wartość określa się na jakieś 8 milionów dolarów, czyli 50 milionów franków szwajcarskich, a przyjmując ilość naszej ludności na 30 milionów głów, na głowę wypada po 27 centów amerykańskich, czyli niecałe dwa franki złote. Widzimy zatem, że emitowanie pieniędzy papierowych bez pokrycia a tylko w miarę konieczności natychmiastowych jest mieczem obosiecznym i w rezultacie jest raczej szkoda, jak korzyść. Wyrazem tej szkody jest rosnąca z dnia na dzień drożyzna, której żadnymi represjami powstrzymać się nie da. Zważywszy, iż ceny wszystkich artykułów mają zawsze pęd do zrównania się z cenami rynków światowych. Spostrzegamy, iż pieniądz, jak każde inne dobro, podlega ekonomicznemu prawidłu o podaży i popycie. Kredyt staje się coraz trudniejszy i droższy tak, iż śmiało powiedzieć można, iż pieniądz jest u nas najdroższym artykułem. Rzecz to dosyć osobliwa, gdy każdy wszystkie niemal kieszenie ma tym pieniądzem wypchane! W warunkach takich, o jakiegokolwiek oszczędności, tej podstawie bogactwa narodów, nie może być mowy.

Ten stan rzeczy nie jest jednak rozpaczliwy ani beznadziejny, jest on tylko objawem chorobliwym a nawet śmiało rzec można, widoczne są symptomy poprawy. Mamy tu na myśli zamierzoną waloryzację podatków, która ma uchronić skarbu od strat na kursie później wpłaconych podatków i która prawdopodobnie nie na długo będzie potrzebna, o ile będzie wprowadzona nowa waluta, o czem kierujące sfery myślą.

Również śmiało pociągnięciem nazwać należy ustanowienie podatku majątkowego, który bądź co bądź ma charakter jednorazowej daniny i podyktowany jest prosto koniecznością chwili. Podatek ten musi wypłynąć do kas skarbowych w wysokości równającej się 166 milionom franków szwajcarskich najpóźniej do dnia 10 grudnia 1923. Kwota ta przewalutowana na marki przewyższa

przeszło trzykrotnie cały zapas pieniądza, będący obecnie w obiegu i nie ulega kwestji, że moglibyśmy śmiało mówić o nowej erze naszego życia gospodarczego, gdyby wpłynęła ona do kas skarbowych w całości i w przewidzianym czasie. Niejeden podatnik chciał ucieść się z tego podatku będzie musiał pozbyć się części swego towaru a choćby związać koło nabywców, zmuszonym będzie obniżyć cenę. Tego rodzaju operacja byłaby — zdaniem naszym — zupełnie celowa, gdyż nie ta okoliczność, iż w niejednym wypadku naruszonym zostanie warsztat pracy, który jako podstawa bytu jednostki i zarazem źródło siły podatkowej powinno pozostać nienaruszonym.

Stojąc na stanowisku, iż niemi takiej ofiary, którejby obywatel nie poczuł dobra ogólnego ponieść nie powinien, gdyż dobro i całość państwa jest dla każdego najwyższym nakazem, zrażać się z tem musimy, iż ustawa o tym podatku wykonana być musi, jednak podatek ten pochłonie znaczną część pieniądza, będącego w obiegu, co w następstwie wywołać może bardzo niebezpieczne przesilenie.

Przypuszczając nawet można, że drożyzna spadnie, ceny się obniżą, lecz pozostaną do zapłacenia ze strony podatników dawne zobowiązania, które w wysokości nominalnej zapłacone być muszą.

Niebezpieczeństwo to dałoby się uchylić, gdyby Państwo w wypadkach takich przychodziło z pomocą w formie przyjmowania od dłużnika na poczet tego podatku zobowiązania bądźto wekslowego, bądźto hipotecznego. Zabezpieczenie takie mogłoby służyć jako podstawa i podkład założyć się mającego banku emisyjnego. Tego rodzaju zobowiązania, określone jakimś stałym miernikiem, stanowiłyby pozycje negatywne i najzupełniej realne. Rzecz prosta, że zobowiązania te musiałyby być bezwzględnie pewne a nie fikcyjne, co dałoby się osiągnąć przez pomieszczenie ich na pierwszej hipotece, względnie w wekslach o dobrej poręczoności. Podkład taki służyć mógłby jako podstawa i dobra rękojmia do uzyskania pożyczki w kraju, czy też zagranicą, co razem z naszymi zapasami kruszcem, umożliwiłoby nam wypuszczenie nowej waluty o pełnej wartości, odpowiadającej naszym stosunkom gospodarczym.

Charakter owego banku jest rzeczą drugorzędna, czy on ma być państwowym, czy też akcyjnym. Byłoby raczej wskazane to drugie z uwagi na możliwość zainteresowania kapitałów prywatnych.

Koncepcja założenia banku emisyjnego oddawna int kołaczko się wśród decydujących sfer i zajmowała umysły naszych pierwszorzędnych finansistów, lecz nigdy sprawa ta nie była tak aktualna, jak obecnie i dlatego powinna ona być w najkrótszym czasie zrealizowana.

Dr. Marjan Pawlikowski

# Realizacja oficjalnego planu skarbowego.

Łódź, 28 listopada.

Nie może być skutecznej reformy walutowej bez ciężkich ofiar ze strony społeczeństwa. Gdyby plan naprawy finansów państwa, realizowany obecnie przez p. Kucharskiego nie miał istotnych, wysokiego znaczenia watorów — nie toczyłaby się około niego tak namiętna walka, której dziś świadkami jesteśmy, a którą prowadzą nie tylko jednostki, lecz warstwy całe, zainteresowane w przedłużaniu istniejącego stanu rzeczy.

Czyż w naszej historii nie mamy przykładu Lubeckiego? Owcześnie społeczeństwo Kongresówki nieskąpiło udzielić złotemu polskiemu obelg, arzutów i podejrzeń. Okres sanacji waluty nie jest lekka i miła chwila, lecz długim okresem ciężkiej walki, masin, czeski minister skarbu, przypłacił dzieło uzdrowienia korony czechosłowackiej śmiercią, zadana mu z ręki prociwnej.

W końcu ubiegłego i na początku bieżącego tygodnia rozsiewano właśnie góry ze sfer sejmowych pełne sceptycyzmu wiadomości o planach i politykach ministra skarbu, o zdekwaliowaniu jego zamierzeń przez Radę Finansową, o rychłym upadku ministra skarbu etc.

Poważna publicystyka również zatała w tej sprawie głos.

Ex-minister skarbu p. Wł. Grabowski w obszernym elaboracie, podanym w łamach niniejszego dziennika pod tytułem: „Obrona własnego planu sanacji finansów państwowych” dopatruje powód dalszego spadku marki w bruczeniu przez p. Kucharskiego planów, wypracowanych przez swego poprzednika, szczególnie w zaniechaniu dwuwalutowości, opartej na bonach państwowych. Zasadniczo stanowisko p. Grabowskiego popiera senator Szarski (Istotny sposób naprawy, Rzeczpospolita 313 z 1923 r.) Domaga on się skrzepnięcia marki i po dokonaniu tego procesu, zadeklarowania stanowiska skrzepniętej marki do złotego polskiego. „Projekt rządowy ma być, mówiąc prawniczo, aktem konstytutywnym, podczas gdy wspomniany tu projekt, jest aktem deklaratoryjnym, mówi senator Szarski.

Zjawiała się obrona programu p. Kucharskiego i to bardzo poważna. Publicysta i zarazem poseł na Sejm Zdzichowski opowiedział się całkowicie za tym programem. „Program p. Kucharskiego, skupiający się w zasadzie równoczesności poszczególnych środków naprawy waluty, nie jest pomysłem nowym, zagadkowym, wątpliwym. Pewien jego urok i szanse podjęcia polegają na tem, że jest to ary, klasyczny środek, którym w normalny sposób uzdrawiano i uzdrawia się walutę”, opinuje prof. dr. Edward Taylor.

Toczy się więc i na forum publicystycznym spór o to, czy dążyć do stabilizacji marki, wprowadzając stopniowo dwuwalutowość, jako środek do osiągnięcia jednej waluty w przyszłości (plan Grabowskiego), czy też dążyć do najrychlejszego wprowadzenia nowego pieniądza, pomijając fazy pośrednie (plan Kucharskiego). Należy uznać program p. Kucharskiego za lepszy, trwalszy, tańszy i pewniejszy, niżeli plan poprzednika. Stabilizacja starego pieniądza o nieznacznym ustawowo pałecie, będącego w fazie hiperinflacji, jest w sobie takie trudności, że można ją wprost nazwać niemożliwą. Marka zależy całkowicie od państwa niedomagań jego budżetu i minister

skarbu nigdy nie zrezygnuje z tego, aby niedoborów nie pokrywał przez inflację. Bank emisyjny, jako niezależny od państwa będzie zmuszony przestrzegać ustawowego paritetu. Będzie on mógł nieskonczenie umiędzejniej i taniej przeprowadzać interwencje aniżeli czyni to niedoleżna machina państwowa. Przy markach nie prędko szerokie masy odważą się składać oszczędności w kasach państwowych i w bankach i dlatego cała reforma walutowa i przebudowa życia gospodarczego musiałaby się oprzeć na kredycie zagranicznym, oddając nas w jarzmo kapitału zagranicznego na podobieństwo Austrii.

Przy stabilizowanej marce obecna ciasnota pieniężna musiałaby trwać przez cały okres reformy: hamując wszelki ruch w rolnictwie, przemyśle i handlu. Tymczasem pomoc kredytowa dla życia ekonomicznego przy stabilizowanej marce byłaby niemożliwa. Przy nowej walucie, opartej o kruszec pomoc kredytowa ze strony prawidłowo prowadzonego banku emisyjnego — może złagodzić przebieg przesilenia gospodarczego. Frzytem należał mieć na uwadze to, że właściwie jedynym spo-

(G) W tych smutnych czasach dzisiejszych, gdy społeczeństwo nasze bierze się i nurza w przyziemnej pogoni za łatwo zdobywanym groszem, gdy myśl patriotyczna stała się jakoby luksusem, gdy poświęcenie i heroizm ofiarne wygasają, gdy troska codzienna przynęca porwy myśli i ducha, gdy nad narodem nie serce, lecz żołdak króluje, w tych smutnych czasach, gdy egoizm stanowy i klasowy hamują wzrost i wielkość Państwa a szkabiła skarbu świeci pustkami przy nadmiernej bogaceniu się poszczególnych warstw, w tych smutnych czasach myśl rzewna a tkliwa rozpamiętywaniem biegnie do o owych świetlanych wspomnień przeszłości, wytryskujących płomieniem poświęcenia dla Ojczyzny, tchnących zarem bohaterstwa i miłości kraju.

Rocznica listopadowa jest wielką właśnie tym natchnionym patriotyzmem i namiętnością wolności. Naród, bezlitośnie uciesmięzony a oszukany wdawanych mu hojnie po kongresie wiedeńskim obietnicach, chwytając za broń i rzucąc się do walki z wrogiem wielokrotnie potężniejszym, Czyn Piotra Wysockiego i Ludwika Napierskiego rzucił jeno żagiew na prochy. Lecz ten palny materiał gromadził się po kraju oddawna, od pierwszego pogwałcenia konstytucji, od tyrańskich wybrków wielkiego księcia Konstantego, od wyrafinowanej akcji Mowoiłowa, od okrutnej nienawiści i niehamowanych szykan Polaków ze strony Mikolaja. Powstanie było więc niemięknione. Akcja podchorążych zdecydowała tylko o jego terminie. Noc z 29 na 30 listopada niosła w sobie już pobrzęk broni, szcęk rycerskiego miecza i oddalony huk dział owej zaciętej walki, która niezadługo miała rozgorzeć.

Powstanie nie osiągnęło swego bezpośredniego celu, lecz nie była to wina narodu. Ochotnie złożył wszystko, co miał najdroższego, na ołtarzu Ojczyzny. Nie szczędził ani krwi, ani mienia. Armia polska składała tysiączne dowody bohaterstwa, społeczeństwo ożarności i wiary w zwycięstwo. Jeno zabrakło Wodza, teno nie stało owego Króla Ducha, który ucieleśniałby w sobie wole narodu i poprowadził do tryumfu. Takimi nie byli ani Chłopiński, ani Skrzyniecki, ani nawet Dwernicki, zaś tembardziej Krukowiecki.

Mimo wszystko jednak powstanie listopadowe, owo największe ogniwo w krwawym łańcuchu walk o niepodległość, stało się wielkim dokumentem żywotności narodu polskiego i jego woli istnienia. Krew przelana na polach Stoczka i Ostrołki nie poszła na marne.

sobem lokowania banknotów jest dyskonto weksli i innych dróg wpływania banknotów do cyrkulacji niema. Bank emisyjny usunie istniejącą ciasnotę pieniężną.

Czy jesteście na drodze do szybkiej realizacji reformy walutowej?

Tak. Pierwszym krokiem jest zestawienie realnego budżetu. „Smiem twierdzić”, że budżet min. Kucharskiego nie tylko jest zrównoważony, lecz nawet mieści w sobie po stronie dochodów poważne rezerwy na nieprzewidziane zwykły podatkowe.

Zapas kruszców i wiarygodności, które państwo rozporządza, oraz załiczki na podatek majątkowy wystarczają na okres przejściowy do chwili pełnego napływu zwaloryzowanych podatków, chociażby ten okres miał stanowić poważną część okresu budżetowego — pisze prof. Taylor w Kurjerze Poznańskim (Nr. 270 1923 r.).

Rada Finansowa — wbrew rozsiewanym pogłoskom zatwierdziła i poparła zasadniczo plan p. Kucharskiego, domagając się jedynie przedzenia emisji banknotów przez krótki okres stabilizacji marki.

Niezbędną jednogłówność i solidarność postępowania wśród czynników centralnych zapanowała i daje rokownicę konsekwentnego przeprowadzenia naprawy waluty. S.

Dr. ALEKSANDER CZOŁOWSKI.

## 28 listopada 1627 r.

### Zwycięstwo floty polskiej pod Oliwą.

W zastępstwie ciężko rannego wiceadmirała dowództwo nad flotą szwedzką objął kapitan Stenard. Ten, widząc tyle trupów i nieuniknioną klęskę, sam przytem ranny, ponawia ostatni rozkaz Stenarskiemu i każe puzkarsowi, Holendrowi rodem, spowodować wybuch prochów. Wykonanie takiego rozkazu — w razie ostatecznym — było świętym obowiązkiem każdego marynarza, więc i puzkars bez wahania byłby go wypełnił, ale szypor okrętu w ostatniej chwili powstrzymał go od tego.

Zaloga szwedzka, zdziśiatkowana kulami i granatami, rzucanemi z gniazda bocianiego, pod pokładem szuka chwilowej obrony. Korzysta z tego jeden z polskich marynarzy, Kaszub i postanawia zdobyć nieprzyjacielską banderę, powiewającą na topie (szczyście) najwyższego masztu. Z toporem w dłoni wskakuje na szwedzki okręt i drabiną sznurową wdziera się na górę. Dostrzeżony, otrzymuje z dołu dotkliwie pohnięcie pika. Nie traci jednak fantazji, lecz zaklęwszy sobie po kaszubsku, zaskakuje nadół, toporem powala tego, który go zranił, poczem znów wdrapuje się na szczyt masztu i z triumfem zerwana, przynosi banderę. Równocześnie prawie porucznik okrętowej piechoty Sw. Jerzego, nierzawszy, że chorąży szwedzki, trzymający białą chorągiew ze słota, brama i literami, zachęca do dalszej walki — przeskoczył na pokład nieprzyjacielski i po kilku pohnięciach rapieru wyrwał mu ową chorągiew i na swój uniósł okręt. Zachęcony tem starszy sierżant, Jakób Otto, idzie za ich przykładem, wpada również na pokład, lecz tu zastępuje mu drogę kapitan szwedzki, Berndt Niemas, uzbrojony piką. Otto jednym ciosem rapiera łamie mu pikę, ogłusza go, poczem wpada w zbity tłum żołdaków koło steru i rozdaje razy, niemiły wśród nich wywołuje popłoch. Z pomocą spieszy mu kwatormistrz Wessel z kilku teszce marynarzami żołnierzami, lecz przeskakując, wpada do wody między okręty. Wyciągnięty liną z zimnej kąpieli, nie cofa się, lecz zmoczony wpada między Szwedów, wleających gardon, zabiera im cały zapas lontów i przegryza je na pokład Sw. Jerzego. Następnie, wyszukawszy konstabla okrętowego, odbiera od niego klucze magazynu prochowego, zamyka go i staje przy nim na straży.

Wśród tego do walki wmięszali się

drugi okręt polski, Panna Wodna, który, ustawivszy się bokiem do tyłu szwedzkiego okrętu i przez go strzelał, przyczynił się niemale, że nieprzyjaciel, mimo wysiłków, nie tylko nie zdobył wdrzeć się na Sw. Jerzego, lecz od chwili pod pokładem musiał szukać osłony. Próbował wprawdzie rzucaniem różnych płonących materiałów wywołać pożar na atakujących okrętach polskich, lecz daremnie, zawsze wezas zdołano je przyćścić moczona skórą.

Als i po stronie polskiej na Sw. Jerzym, śmierć obfite zbierała żniwo. Jeden z pierwszych padł kapitan Storch, dowódca wszystkich żołnierzów okrętowych. Zachęcał ich właśnie do ostatecznej strzelania, gdy sam kulą w oko trafiony, chwycił się za głowę, padł na kolana i, nie wyrzekłszy słowa, wyzionął ducha ku wielkiemu żalowi swoich żołnierzów.

Wobec niepomysłnego dla Szwedów przebiegu bitwy, Dickmann wzywał ich do poddania się i zaprzestania walki. Widząc ich wahanie, wysłał porucznika Olofssena do konającego Stenarskiego, który ręką dał znak, że zgadza się na to. Dickmann przeto kazał wstrzymać dalszą strzelanie i brać jeńców. Wszystko zapowiadało się jak najlepiej dla floty polskiej, gdy nie fatalna omyłka Appelmana, dowódcy okrętu Biegnący Jeleń. Okręt ten, tak reszta innych, stał do tego czasu na uboju. Nagle, zmienivszy stanowisko, pełnemi żaglami podpłynął ku walującym i, widocznie wskutek dymu lub mgły, nie rozróżniając należycie swoich od nieprzyjaciela, rozpoczął gwałtowny ogień prosto na oba własne okręty. Klękunastu rannych i zabitych wależy ich pokłady. Dopiero na głośnie wołanie porucznika Henryka Olofssena, że strzelają do swoich, wstrzymał ogień i teraz zamiast ruszyć przeciw nadpływającym statkom szwedzkim, przybił bezmyślnie bokiem do Panny Wodnej i tak się swa kotwicą opłatał w jej takel, t. j. masztowe liny, że z miejsca narazie ruszyć się nie mógł.

Inne okręty szwedzkie, widząc krytyczne położenie swego admirała, starały się przybyć mu z pomocą. Udało się to tylko dwóm, reszta, to jest trzy, waląc z przeciwnym wiatrem, daremnie usiłowały dotrzeć na plac boju. Pierwszym z owych dwóch szwedzkiech okrętów, jaki nadpłynął, był Pelikan pod kapitanem Fritzem, drugi Stolica (Senna) pod kapitanem Ferratem. Polskie okręty, nie biorąc dotąd udziału w boju, zastępowały im drogę, a zwłaszcza król Dawid zacięła z Pelikanem skutecznie wymianga strzałów. To jednak nie przeszkadza, że Pelikan podpływa pod prawy bok Sw. Jerzego i pali w niego całą linją swych bocznych strzelnic.

Admirał polski na widok niebezpieczeństwa odwołuje ożemprzedaż swych ludzi z szwedzkiego okrętu, gdzie rozbrajali i kępowali zaloga, każe co rychlej nabici swa działa i również całym bokiem raz i drugi pali w Pelikana. Skutek był widoczny, bo można było słyszeć, — mówi relacja — jak ściany okrętowe zatrzęszały, a ludzie, w niw znajdujący się, lamentować zaczęli.

Po takiej odprawie Pelikan nie tylko że nie odważył się przybliżyć do Sw. Jerzego, lecz bojąc się, aby dalszemi strzałami nie został zniszczony, co rychlej wszystkie zamyka strzelnice, zdejmując przedowy maszt i wystawia białą chorągiew na znak, że się poddaje. Umilkły strzały. Korzysta z tego poddającego się okręt i, nim inne okręty polskie mogły się doń zbliżyć, pełniami żaglami uchodzi z placu boju. W znacznej odległości, pewny, że już go nikt nie dogoni, jakby na pożegnanie, z tylnej strzelnicy ostatni jeszcze posyła strzał ku Sw. Jerzemu. Kula jednak — zamiast w niego — trafia w okręt Stenarskiemu, z rezultatem wprost tragicznym dla Polaków. Oto na pokładzie szwedzkiego statku stał właśnie Dickmann, który, zadowolony odparciem ataku Pelikana, kazał znów swoim ludziom zająć się zaloga szwedzka i ożwał nad wykonaniem rozkazu. W tej chwili go dzi wań złowroga kula Pelikana i łamie mu obie nogi. Wszelki ratunek okazał się niemożliwy. „Dobry, pechowy i dzielny admirał jego król, meści Zygmunt III” w kilka minut oddał ducha. Droga więc trzeba było okupywać zwycięstwo. Wyrekiem opatrności trupy dowódców obu wrogich stron na jednym znalazły się statku. d. e. u.

# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Czwartek 29 Listopada 1923 r.

„Kurjer Łódzki“.

## Przed waloryzacją podatków komunalnych.

Magistrat łódzki ma zainicjować projekt w tym przedmiocie.

Dnia 27 b. m. w Magistracie pod przewodnictwem p. prezydenta M. Cynarskiego odbyła się konferencja w sprawie wprowadzenia w życie uchwalonej już przez Sejm ustawy o waloryzacji danin publicznych. W konferencji brał udział: naczelnik Wydziału Samorządowego Ministerstwa Skarbu, p. Horzowski, specjalnie w tym celu wydelegowany do Łodzi, wiceprezydent miasta pp. W. Groszkowski i W. Wojewódzki oraz przewodniczący Wydziału Podatkowego Jawnik J. Kulamowicz.

Delegat Ministerstwa Skarbu, przedstawiając w głównych zarysach treść ustawy o waloryzacji danin publicznych zwrócił się do Magistratu naszego miasta z prośbą, aby ten wypracował sposób zastosowania tej ustawy przy pobieraniu podatków i opłat komunalnych. Projekt ten posłużyłby Wydziałowi Samorządowemu Ministerstwa Skarbu do opracowania całego systemu przepisów o wykonaniu ustawy o waloryzacji.

Po myśli ustawy ma być wszelkie podatki i opłaty za wzajemne świadczenia waloryzowane na walutę polską wysokowartościową w stosunku do ceny złota, notowanej na giełdzie londyńskiej i kursu funta szterlinga, notowanego na giełdzie warszawskiej. Wyśokość tego kursu podawać będzie Ministerstwo Skarbu wszystkim jednostkom samorządowym Rzeczypospolitej telegraficznie co tydzień jednego dnia do wiadomości i stosowania na przeciąg jednego tygodnia. Przyjąwszy np., że Magistrat m. Łodzi otrzymał z Ministerstwa Skarbu wspomniany telegram o stanie kursu waluty w piątek rano — Kasa Miejska na piątek i sobotę wstrzymuje przyjmowanie opłat podatków i danin, zamyka księgi, i przeprowadziwszy waloryzację należności podatkowych według ostatniego kursu, zaczyna przyjmować wpłaty według nowego kursu na trzech dzień t. j. w poniedziałek.

Delegat Ministerstwa Skarbu prosi również Magistrat o wskazanie mu środków, przy pomocy których można by w prosty sposób uwiadomić o całym tym systemie waloryzacji zainteresowanych kontrybuentów.

Z wszystkich danych, które Magistratowi podała do wiadomości delegat Skarbu, wynika, że w Warszawie nie ustalono jeszcze należycie zasadniczej kwestii, w jakiej walucie mają być obliczane podatki i opłaty (która to waluta będzie się musiała od dnia 1 stycznia 1924 roku waloryzować).

Niewiadomo również czy waloryzacja dotyczyć będzie podatków i opłat dopiero wymierzonych w miesiącach po dniu 1 stycznia 1924 roku i jak ma być załatwiona kwestia tych podatków i opłat, które już wymierzono w markach polskich, a których termin płatności przypadnie na czas po 1 stycznia 1924.

Jest to kwestja ogromnie ważna dla kas wszystkich samorządów oraz dla państwa, mogąca uniemożliwić pobranie tych podatków i opłat według ustawy o waloryzacji. Nie uzyskano również żadnych informacji odnośnie kwestji poruszonych, przez wiceprezydenta p. W. Wojewódzkiego, mianowicie kwestji ewentualności przerwania ciągu waloryzacji na te sfery naszego społeczeństwa, które pobierać będą nadal dochody w markach polskich, a ciężary na rzecz państwa i samorządu będą musiały ponosić według pieniądza waloryzowanego.

Konferencję zamknięto oświadcze-

niem reprezentantów Magistratu, że Łódź w ciągu dni kilku opracuje projekt, o który delegat Ministerstwa Skarbu prosił i który — zdaniem prezydium Magistratu — jako pochodzący z Łodzi, miasta doskonale obeznanego z rynkiem

pieniężnym i walutowaniem pieniądza, pomoże w znacznym stopniu Ministerstwu Skarbu do osiągnięcia zamierzonego celu.

Projekt opracują p. W. Groszkowski wiceprezydent i Jawnik J. Kulamowicz.

## Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowa ustawa celna.

ex) Według nowej ustawy celnej opłacie celnej w monęcie złotej podlegać będą artykuły luksusowe przywożone z zagranicy, owoce, jagody, pomarańcze, winogrona, figi, trufle, cukierki i konfitury, drożdże prasowane, wina winogronowe, skóry futrzane, wyroby stolarskie, meble wyściełane, porcelana, wyroby ze szkła, złota, tkaniny, drogie kamienie, wozy osobowe, landa, karety, samochody, gilzy, kwiaty sztuczne, wyroby szmuklerskie, firanki, chustki jedwabne lub przybierane jedwabiem, kapelusze, parasole, wyroby galanteryjne i toaletowe oraz zabawki dziecięce.

Na opłatę dla będą przyjmowane wszystkie monety złote, jak: marki niem. korony austr. franki złote, funty szterlingi, dolary i guldeny.

Monety złote powinny mieć wagę normalną.

Monety starte, nadpilowane i odcięte wykluczone są od przyjęcia.

Resztą z monet złotych będą Urzędy Celne wypłacać w walucie polskiej z doliczeniem agia ustalonego przez Ministra Skarbu oraz przez Ministra Przem. i Handlu.

Monety złote będą przyjmowane według parytetu złota a mianowicie: jedna korona równa 85 fenigów złotych, jeden rubel rosyjski — 2 marki 16 fen. złot. funt szterlingów 20 mk. 48 fen. zł. dolar 4 mk. 20 fen. zł. jedna marka niem. 1 marce polskiej zł.

Rozporządzenie o wpłatach złotych celnych wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. (pap)

## Kronika ekonomiczna.

### Konkurs na model statku.

(ex) Zarząd Ligi Żeglugi Polskiej przypomina, że termin na konkurs na modele statków upływa w dniu 22 grudnia r. b. W związku ze zmianą lokalu L.Z.P. modele winny być przedstawione do nowego lokalu Ligi przy ul. S. to Krzyskiej 5.

### Podniesienie opłat za świadectwa złotnicze.

ex) Opracowany został projekt podniesienia opłat za świadectwa złotnicze. I tak od handlujących złotem i srebrem w stanie surowego materiału lub półsurowego, jak złewki, sztaby, lomy, metale szlachetne dla celów dentystycznych oraz wytapiaczy złota i srebra (rafinerów) za świadectwo 10 milionów marek, zaś od przemysłowców wykupujących świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw pierwszej kategorii 25 milionów (I kategoria) i 100 000 (VIII kategoria). Opłaty za świadectwa dla handlujących wyrobami ze złota i srebra wynoszą od 8.300 mk. do 375.000 mk. zależnie od kategorii.

### Zwyżka papierów polskich w Wiedniu.

ex) Dowiadujemy się, że do ostatniej zwyżki papierów polskich na giełdzie wiedeńskiej, jaką obecnie obserwujemy, przyczyniła się i ta okoliczność, iż rozmaite firmy sprzedały przed kilku tygodniami znaczne pakety polskich efektów in blanco, w nadziei otrzymania efektywnych sztuk z Polski po niższym kursie.

### Wpłata obcych walut za eksport węgla.

(ex) Dowiadujemy się, że pomiędzy Ministerstwem Skarbu a Radą Związku Przemysłowców Górniczych prowadzone są rokowania w sprawie unormowania spłacania do PKKP. obcych walut wysokie wartościowych uzyskanych z eksportu węgla.

W dług projektowanej mowy przedsiębiorstwa zobowiązuja się wpłacać 20 proc. osiągniętych z eksportu węgla obcych walut do PKKP. na specjalne ra-

chunki opiewające na franki szwajcarskie. Pozostałe 80 proc. stanowią kwoty, które przedsiębiorstwa będą mogły rozporządzać bez żadnych kosztów i opłat, bez potrzeby wykazywania się wobec banków dewizowych wymaganymi dokumentami, według własnego uznania. Jedynie Rządowi przysługuje prawo kontroli nad rozdwanowaną pozostałą częścią dewiz. Wpłacone 20 proc. osiągniętych z eksportu węgla walut obcych będą przeznaczone na pokrycie weksli z tytułu podatku majątkowego, płatnych w ciągu 1924 r.

Terminy wpłat do PKKP. będą następujące: 31 marca, 31 sierpnia, 30-go września i 30 listopada. O ile dojdzie do porozumienia pomiędzy Min. Skarbu a Radą Związku Przemysłowców Górniczych umowa powyższa będzie obowiązywała od dn. 1 stycznia 1924 r. z ważnością do 31 grudnia 1925 r.

## Rynek walutowy.

### Giełda warszawska.

Warszawa, 28-go listopada — (A.W.)

### NOTOWANIA OFICJALNE.

#### Getówka.

Dolary 3,600,000—3,575,000  
Bony złote 550,000—580,000

#### Czeka.

Belgia 167,000—166,000  
Londyn 15,775,000—15,640,000  
N. Jork 3,600,000—3,575,000  
Paryż 194,000—192,500  
Praga 104,750—103,950  
Szwajcaria 632,000—625,000  
Wiedeń 5050—4075  
Włochy 156,000

### Tendencja słabsza.

UWAGA: Dnia, jako w środę na giełdzie warszawskiej akcji nie notowano.

### Wieczorna pogląd warszawska.

Warszawa, 28 listopada A.W. —  
Nowy Jork 3,600 Tendencja słabsza.  
Cegielski 14 w pl. 650  
Zielentewski 4,700  
Cukier 280  
Pocisk 280  
Parowozy 210  
Nafta 210

Nobel	675—700
Omielów	70
Chodorów	4.20
Lokomotywy	4
B-k Małopolski	8
Lilpop	550 w
Rudzi	1.80
Starachowice	2.90
B. Sp. Zar.	3.10
Suchedniów	2.60
Jablkowscy	11

Tendencja mocna.

### Giełda berlińska.

Berlin, 28 listopada (PAT)  
Notowano w milionach marek.

Marka polska	121
Holandja	1,598,000—1,604,000
Belgia	105,510—196,400
Finlandja	107,730—108,200
Włochy	181,545—182,450
Anglia	18,354,000—18,446,000
Ameryka	489,500
Francja	227,430—228,300
Szwajcaria	734,160—737,800
Hiszpanja	543,640—545,200
Austria	59,850—60,100
Praga	121,695—122,800
Budapeszt	219,450—220,600
Bulgaria	38,116—38,200
Jugosławia	47,491—47,700
Dolary	4,200,000
Franki francuskie	228,000

### Giełda gdańska.

Gdańsk, 27 listopada (PAT). Urządowa. Notowania w guldenach gdańskich.

Warszawa 1,546—1554, marka polska 1606—1704, dolary amerykański 5,85,58—5,88,47, Holandia 217,85—218,9, Zurych 100,25—101,00, Paryż 30,67—30,85, funty szterl. w markach niemieckich 329,175,000,000—320,325,000,000.

### Giełda nowojorska.

Nowy Jork, 27 listopada.

Kurs dzisiejszy 4 i trzy czw. 5.3  
Paryż 437.5  
Amsterdam 434.8  
Londyn 60 dni 2.9  
Praga 17.7  
Koopenhaga 17.7  
Berlin w płaceniu 14 cen. am. za biljon w sądanju 15 cen. am. za biljon.

### Giełda londyńska.

Londyn, 27 listopada.

Paryż 31.1  
Holandia 1147 i siedem ósm  
Belgia 24.8  
Szwajcaria 24.98 i pół  
Nowy Jork 431  
Hiszpanja 33.58 i pół  
Włochy 101  
Niemcy 30 i pół biljona  
Wiedeń 311.500

### Notowania bawełny.

Nowy Jork, 27 listopada.

Dowóz wewnątrz kraju 34.000  
Wywóz do Anglii 3.000  
Wywóz na kontynent 10.000  
Loce 33.50  
na grudzień 70.00  
na styczeń 36.50  
na marzec 35.70  
na maj 35.90—35.90  
na lipiec 35.15  
na sierpień 30.30  
na wrzesień 30.30  
na październik 29.05

Liverpool, 27 listopada.

na styczeń 20.78  
na marzec 20.66  
na maj 20.43  
na lipiec 19.95

Brema, 27 listopada.

Bawełna amerykańska. Cena za 1 klg. 38.05 centów ameryk.

# Co dzień niesie?

**Listopad**  
**29**  
**Czwartek**

Dziś: Saturnina i Filemona.  
tutro: Andrzeja Apost.

Wschód słońca o g. 8.17.  
Zachód o g. 4.30.  
Wschód ks. 10.18.  
Zachód o g. 12.23.  
Długość dnia g. 7.34.  
Ubyło dnia g. 7.36.

## Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.

Najpierw niezbyt chmurno, mgliście, mroźno, potem śnieg. Wiatry północne.

**Czytelnia Towarzystwa Przyjaciół Francji** ulica Piotrkowska 105, parter lewa. Oficyna otwarta codziennie, z wyjątkiem piątków, od g. 6-7-ej w.

**„Miejska Biblioteka Publiczna“** - ulica Andrzeja 14 Otwarta w dni powszednie. - Od g. 5-9 wiecz.

**Towarzystwo „Wiedza“** ulica Piotrkowska nr. 105. - Czytelnia pism. - Wejście 1000 marek. - od godz. 5 do 8 wiecz.

## Dziś w Łodzi:

**„Luna“** - „ZA MURAMI KLASZTORU“ Wzruszające tragizmem dzieło w 6 aktach.

**„Odeon“** - Wielki cykl obrazów n. t. Gra za śmiercią III seria „NA PASTWE KROKODYLI“, dramat w 6 aktach.

**„Casino“** - „KROLOWA MOULIN ROUGE“

**„Grand-Kino“** - „PAMIĘNIK SZALENCA“ wzruszający dramat w 7 aktach.

**„Nowości“** - „NA TROPIE“ 2-za seria z cyklu „Indyjski sztylet“.

**Spółdzielnia Pracowników Państwowych** - „WOJNA I POKÓJ“ dramat w 6 akt. według powieści Lwa Tolstoj.

**Cyrk Ciniselli** Konstantynowska 18. Dziś wielkie przedstawienie.

**Teatr Miejski** przy ul. Cegielnianskiej 68. Początek o g. 8.15 wiecz. „ZIADY“ Mickiewicz, po cenach znizowanych.

**Teatr Popularny** przy ul. Ogrodowej 18. Początek o godz. 8.15 wiecz. „HAJDUCEK“ H. Stenkiewicza. Widownia poprzedzi prelekcję a reż. Cz. Gumkowskiego na temat powstania listopadowego.

— **Z Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Wybuchu w Cytadeli.** W związku z ostatecznym zlikwidowaniem Komitetu i ogłoszeniem sprawozdania Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wybuchu w Cytadeli wzywa wszystkich posiadaczy list, którzy dotychczas zabrali list nie zwrócili o bezwarunkowy zwrot tychże w terminie najpóźniejszym do dnia 8 grudnia r. b. do biura CK, Piotrkowska 96, codziennie od 11 - 1 w poł.

— **Zjazd Towarzystw Śpiewaczy.** W niedzielę dnia 25 listopada b. r. z okazji 35 letniego Jubileuszu Towarzystwa Śpiewaczego w Ostrowie odbył się zjazd połączony z konkursem Stowarzyszeń Śpiewaczy.

W konkursie wzięło udział 16 przybyłych na zjazd Stowarzyszeń Śpiewaczy, między którymi Łódź reprezentowały Towarzystwa Młodszych Śpiewaczy i Muzyki „Lira“, Tow. Śpiewaczy im. Moniuszki oraz Chór Polski przy kościele św. Krzyża.

Łódź śpiewacza w dniu tym święciła prawdziwy tryumf, gdyż wszystkie trzy nagrody przypadły w udziale Towarzystwom Łódzkim.

1-sza nagrodę otrzymało Tow. Miłośników Śpiewu i Muzyki „Lira“ za wykonanie pieśni Zelańskiego „Nasza Hanka“ pod batutą profesora Pejszime, z którym też, tak również i całemu towarzystwu należy się szczerze uznanie za dobre przygotowanie chóru do występu konkursowego, oraz szczerze życzenia, aby nagroda ta była bodźcem do dalszej owocnej pracy.

2-ga nagrodę otrzymał Chór mieszkający „Tow. Śpiew. im. Moniuszki“ i 3-cią „Chór Polski przy Kościele św. Krzyża w Łodzi“.

# Ze spraw Samorządu m. Łodzi.

## Z Komisji Szacunkowych.

Na wniosek Wydziału Podatkowego i zgodnie z § 2 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 czerwca 1932 r., Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej o wybranie 36 członków i tyluż zastępców do komisji szacunkowej państwowego podatku dochodowego, w miejsce dotychczasowych członków, których mandaty w związku z nową kadencją władz samorządowych, już wygasły.

## Przejęcie ochrony.

Na wniosek Wydziału Oświaty i Kultury Magistrat postanowił przejąć, pod względem wychowawczym II ochronny Chrześc. Tow. Dobroczyńności przy ul. Karola 16, na warunkach, ustalonych w uchwałach Rady Miejskiej z dnia 8 lutego 1922 r.

## Oplaty za psy złowione.

W myśl podania, złożonego przez czyszciciela miejskiego, Magistrat postanowił podwyższyć opłaty, pobierane od właścicieli psów złowionych, za utrzymywanie

wanie psów w zakładzie czyszcicielskim. Za pierwszy dzień opłata ta wynosić będzie 100 tys. mk., za każdy dzień następny 50 tys. mk.

## Sprawy oświatowe.

Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej o podwyższenie wysokości subsydjum, przyznanego już Instytutowi Nauczycielskiemu przy Łódzkim Kole TNSW, tytułem zwrotu kosztów prowadzenia kursów dokształcających dla nauczycieli szkół powszechnych.

Subsydjum to, na m. listopad określone zostało w sumie mk. 40.085,000, przy czym wysokość ta byłaby stale w odstępach miesięcznych powiększana o połowę faktycznego procentowego wskaźnika drożyznianego.

## Oświetlenie w szkołach.

Mając na względzie zdrowie uczącej się młodzieży, Magistrat postanowił zaprowadzić instalację elektryczną w szkołach jaglicznych przy ul. 28 pułku S. K. № 22 i Przejazd № 69.

# Gdzie należy zgłaszać się po pracę?

## Wolne miejsca dla bezrobotnych.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy (AL. Kościuszki 9 tel. 184) podaje nam wykaz poniższych wolnych miejsc, które mogą być natychmiast obsadzone. Z drugiej strony dla skoncentrowania akcji niesienia pomocy najbardziej bezrobotnym pożądanym byłoby, aby różne instytucje, potrzebujące pracowników, zwracały się do tego Urzędu z odpowiednimi zapotrzebowaniami. Zdarza się często, że pracownika z odpowiednimi kwalifikacjami nie można dostać na miejscu. PUPP natomiast ma możność sprowadzić takich z innych okolic kraju, może też sprowadzić wyspecjalizowanych rzemieślników z Niemiec.

Obecnie mogą otrzymać pracę i być wysłani: 10 górników do Drohobycza, 10 szklarzy do Piotrkowic, kilkunastu ślusarzy, blacharzy, tokarzy, odlewników, szoferów, pilnikarzy, mechaników, heblarzy, walcowników druta do Poznania, Grudziądza, Jarosławia, Krakowa, Bydgoszczy, Kalisza, Warszawy, Gniezna, Włocławka, Białogostku i Starogrodu, 10 szklarzy do Tow. Akc. Cegielskiej w Poznaniu, 118 stolarzy, 2 rzeźbiarzy i 1

bednarza do Poznania, Kutna, Gniezna, Brześnia nad Bugiem, Cieszyzna, Równego, Inowrocławia i Łucka, 1990 robotników do karczowania pił, wyrębu lasu i innych robót leśnych do Siedlec, Brześcia, Białogostku, Grodna, Wilna, Łucka i Kielc, 2 majstrów gorzelnicznych do Poznania, 4 szweców i 4 krawców na Pomorze, 1 instruktora rolnego i 2 ogrodników do Torunia i Radomia, 2 kierowników spółdzielni do Radomska i Poznania, 1 drogomistrza do Siedlec, 60 nauczycieli i nauczycielek do Kutna i Łucka, 2 maszynistki z językiem niemieckim i angielskim w Poznańskie, 1 technika budowlanego do Łucka, 1 przewizora farmacji na Pomorze.

Z drugiej strony Urząd Pośrednictwa Pracy poleca służące z dobrymi świadectwami, robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, biuralistów, techników, buchalterów i nauczycieli.

Robotnicy, wyjeżdżający do innych miejscowości, otrzymują zaświadczenia na bilety ulgowe.

Urząd jest czynny codziennie od g. 8.30 rano, do 3 po poł.

# Łódź wobec reorganizacji towarzystwa aprowizacji miast polskich.

Na wtorkowym posiedzeniu magistratu ławnik Muszyński referował sprawę wysłania przedstawiciela magistratu na walne zgromadzenie członków spółki „Tow. aprowizacji miast polskich ziem wschodnich“.

W referacji swym ławnik Muszyński wskazał, że towarzystwo to jest obecnie w stadium likwidacyjnym, ponieważ okazało się, iż nie stoi ono na wysokości swego zadania i nie w stanie

opanować drożyzny przez odpowiednią aprowizację miast.

Na zgromadzeniu tem ma być omawiana kwestja przekształcenia towarzystwa na inny wzór, wobec czego członkowie tej spółki, a między innymi i Łódź zadecydują, czy nadal pozostać członkami towarzystwa, czy też wycofać się.

Po referacji magistrat postanowił wysłać, jako przedstawiciela Łodzi, ławnika Muszyńskiego. (bip)

# Strajk w rządowej fabryce wyrobów tytoniowych.

(pap) W dniu wczorajszym, bezpośrednio po ukończeniu konferencji w Insp. Pracy, przedstawiła nam delegacja Związku „Jedność“ w osobach d. Michała Sawejcra, Leona Weźniaka i Józefa Błaszczyńskiego sytuację w rządowej fabryce wyrobów tytoniowych.

Robotnicy rządowej fabryki wyrobów tytoniowych w Łodzi po porozumieniu się z Inspektorem Pracy p. inż. Wiesławem Kulickowskim postanowili na podstawie uchwały, powziętej w dniu 24 bm. przystąpić do pracy z chwilą, gdy Dyrekcja Polskiego Monopola Tytoniowego w Warszawie przyzna im dodatkową podwyżkę od 15 listopada r. b., a mianowicie 30 proc. dla profesjonalistów a 18 proc. dla pozostałych robotników.

Zadaniem powyższe nie są wygórowane, albowiem w prywatnych firmach wykwalifikowani rzemieślnicy mają pobory bez 60 proc. ostatniego dodatku do 14

miljonów marek, a w rządowej fabryce wyrobów tytoniowych, po otrzymaniu żądanych 30 proc. płaca będzie wynosiła 10 milionów mk.

Na wysłany memoriał nie otrzymali robotnicy dotychczas z Warszawy żadnej odpowiedzi, a strajk trwa przynosząc tak Państwu jak i robotnikom olbrzymie straty.

Dyrekcja miejscowej fabryki, będąc tylko organem wykonawczym centralnych władz zamknięta w dniu 21 bm. fabrykę na czas nieograniczony.

Tak delegacja jak i komitet strajkowy nawoływał do pracy, jednakowoż ogół robotników na prowadzenie pertraktacji w okresie pracy nie zgodził się.

Inspektor Pracy ze swej strony wysłał odpowiednia pismo do Ministra Pracy i Opieki Społecznej, popierając, żądania robotników, a odpowiedzi spodziewa się około piątku lub soboty.

Nieustąpiłowe stanowisko rządu może spowodować odpływ fachowych sił które gotowe są przejść do prywatnych fabryk, a przecież dobra obsługa maszyn jest warunkiem racjonalnej wytwórczości.

(pap) **Strajk w zakładach chemicznych zakończony.** - Z powodu przyjęcia przez strajkujących robotników warunków postawionych im przez pracodawców, strajk w zakładach chemicznych należy uważać za ukończony.

Płaca dzienna robotnika wynosić będzie 800 tys. mk.

— **Obchód jubileuszowy** W Tow. Akcyjnym Zakł. Bawełn. „Zawiercie“ w Zawierciu odbył się w dniu 10 bm. jubileusz 25 letnia pracy p. inż. Stefana Przyborowskiego, dyrektora oddziału kolorystycznego (drukarni, farbiarni, bliszu i rytowni). Jubilat, syn ś. p. Walerego Przyborowskiego, znanego historyka i powieściopisarza, po ukończeniu Politechniki w Dreźnie, wstąpił w r. 1898, jako młody chemik do wymienionych zakładów i dzięki swym zdolnościom i niezmordowanej pracy, zajął po szeregu lat, jedno z dominujących stanowisk. Niezależnie od pracy zawodowej p. St. Przyborowski poświęca się bez przerwy pracom społecznym.

Jubileusz tego ogólnie lubianego i cenionego działacza obchodzony był bardzo uroczysto. Znaczała hość cenionych upominków, od Zarządu Zakładów, kolegów dyrektorów i robotników była wyrazem tych serdecznych uczuć, jakimi są ożywieni dla Jubilata ci wszyscy, którzy zawodowo lub społecznie z nim się stykali.

**Odczyty w Stowarzyszeniu Techników.** W piątek dnia 30 b. m. o godz. 8 wiecz. wygłosi w Stowarzyszeniu Techników inż. S. Tillingera z Warszawy odczyt na temat „Port morski w Teżewie“.

Niewątpliwie interesujący ten temat zgromadził wielu członków i gości przez nich wprowadzonych.

Stowarzyszenie Techników zdołało zapewnić sobie cały szereg interesujących odczytów według planu następującego:

7.XII. M. Hertz, - „Łódź w świetle cyfr“.

14.XII. pułk. St. Zagórski „O przemysle wojennym z punktu widzenia samowystarczalności gospodarzkiej i problem obrony Państwa“.

21.XII. pułk. Tokarz. „Stworzenie przemysłu wojennego podczas powstania listopadowego“.

W styczniu inż. St. Widomski - „Polityka finansowa Państwa Polskiego“.

Profesor Chrzczanowski, prof. Stefanowski - tematy jeszcze nieokreślone. Oprócz tego Stowarzyszenia Techników pragnie pozyskać: pp. A. Wotowskiego (Duchy i Zjawy) i St. Dzierżbickiego. Oraz ekonomistów: prof. Adamowicz, mec. Konic, prof. Lotb, prof. Dmochowski, prof. Sujkowski, dr. Brzeski, dr. Rese Adam, dr. W. Fajans, prof. Rybarski.

bip) **Wesoła dziewczyna i smutny szewc.** Pan Piotr Skowroński, szewc i właściciel węgierskiego sklepu z obuwiem, sprowadził do swego sklepu wraz z przyjacielem 2 prostytutki i wszystko byłoby dobrze, gdyby nie zatarg na tle ekonomicznym, a właściwie co do honorarium, co do którego obie dziewczyny miały wysokie aspiracje. W trakcie kłótni, zginęła Skowrońskiemu para damskich pantofli, wobec czego aresztowano jedną z prostytutek, lecz narażenie p. Skowroński pantofli nie odzyskał.

(pap) **Trup na torze.** Na torze kolejowym w pobliżu wsi Retkini znaleziono trupa mężczyzny zamakrowanego przez podjazd.

Niezależnie odcięta miał głowę i lewą stopę, a wewnątrz rozwleczone były na kilkunastu metrach.

Dokonane na miejscu oględziny nie mogły ustalić nazwiska przejechanego, ponieważ nie znaleziono przy trupie żadnych dokumentów.

Zarządzone zostało wystawienie posterunku do czasu przybycia władz sądowno-lekarskich.

(pap) **Ostrożnie z bronią.** Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, postrzelili Franciszek Styceń (Radwańska 42) w lewą nogę Janiaka zam. w Zgierzu.

Janiaka odstawiono do szpitala.

**W dniu 25 b. m. zmarł w Berlinie prezes i założyciel naszego Towarzystwa**



# KAROL STEINERT

**w zmarłym tracimy niestrudzonego współpracownika i kierownika, który swą światłą radą i pracą przyczynił się do rozwoju naszej instytucji.**

**Pamięć o nim pozostanie zawsze wśród nas.**

**Dyrekcja i Zarząd Łódzkiej Akc. Sp. Ubezp. „Pax”**

**W dniu 25 b. m. zmarł w Berlinie prezes i założyciel naszego Towarzystwa**



# KAROL STEINERT

**W zmarłym tracimy nieocenionego kierownika, który swą dobrocią zjednał sobie szacunek i sympatię wszystkich pracowników. Przejęci smutkiem**

**Pracownicy Dyrekcji Łódzkiej Akc. Sp. Ubezp. „Pax”.**

pap) **Przedwczesna gwiazdka.** Marjanna Olubek zam. przy ul. Bazarnej 10, pozostawiła swoje nowonaradzone dziecko płci męskiej w mieszkaniu Władysława Lorenca (Plocka) i zbiegła w nieznanym kierunku.

Ciekawe czy pan Lorenc oieszy się z tej gwiazdki.

pap) **Kluska i zegarek.** W dniu wczorajszym odebrała policja Stanisława Kluska zam. przy ul. Starej Mani 2, zegarek, który usiłował sprzedać Józefowi Kępińskiemu (Aleksandrowska 89).

## Teatr, muzyka i sztuka

**Teatr Miejski w Łodzi**  
ul. Cegielska 63.

Dzisiaj, w czwartek Teatr Miejski daje „Głady” A. Mickiewicza będzie to widowisko poświęcone wyłącznie dla robotników po najniższych cenach i urządzone staraniem T. U. R.  
W piątek niezwykle fineryjna komedia Garricka p. t. „Proces rozwodowy”.  
Obsadę stanowią: pp. Starska, Weloszy-

nowska, Michorowska, Komornicki, Znicz, Krotke i Mroziński. Reżyseruje J. Bonecki. Nowe piękne dekoracje projektu pp. Wodyńskiego i Kudewicza.

**Teatr Popularny**  
ul. Ogródowa 18.

Dzisiaj we czwartek o godz. 8.15 wiecz. „Hajduzek” H. Sienkiewicza. Widowisko poprzedzi prelekcja redaktora Cz. Gumkowskiego na temat powstania listopadowego.  
W piątek premiera wesołej komedji Bissona w 5 aktach p. t. „Niespodzianki rozwodowe” pod reżyserją L. Wiśniewskiego.

### Andrzejk.

Ruchliwe Stow. Handlowców Polskich urządza w sobotę dnia 1 grudnia we własnym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108 pełną dawnych zjawisk

### Noc św. Andrzeja

na którą przybędą pod wodzą Boruty wszystkie wiedźmy i strygi z Łysej Góry stoły swój szatański taniec na scenie Stow. Handl. odtańczą.

Oprócz tego program zapowiada wiele różnych niebywałych atrakcji tak wróżny — przepowiednie — balet pod kierownictwem znanego baletmistrza p. W. Majewskiego i t. d.

Cała Łódź naznacza sobie w ową Noc spotkanie w lokalu Stow. Handlowców Polsk.

Przybadźcie, a zobaczymy się.  
Początek o godz. 9 wiecz.  
Bilety sprzedaje kancelarja Stow. członkom i wprowadz. gościom codziennie od g. 5 — 9 wiecz.

### Sent M'Ahesa.

W najbliższą niedzielę w sali Filharmonji o godz. 4-ej po poł. wystąpi tylko raz jeden najszynniejsza dziś przedstawicielka tańców egzotycznych Sent M'Ahesa, której mistrzowskie kreacje tańeczne miłośnicy okazję podziwiać w Łodzi przed kilka laty.

Sztuka choreograficzna w interpretacji Sent M'Ahesy stoi istotnie na naj-

wyższym poziomie, a każdy taniec jej jest jakby pieśnią duszy, jest uwypukleniem tajemniczego czaru jakim technicznie kraina wschodzącego słońca. To też występy tej niezwyklej i jedynej w swoim rodzaju artystki budzą w całym świecie niebywały podziw i entuzjazm ze strony publiczności i krytyki.

### OFIARY.

Na kwitu 618. Uczniowie Kursów Doksztalających, ul. Dzielna 27, składają marek 3,700,000 na ofiary wybuchu w Cytadeli w Warszawie.

Na kwitu 619. Dr. Mieczysławowstwo Marxowie składają marek 1,000,000 na Towarzystwo opieki nad ociemniałymi żołnierzami „Litarnia”, zamiast kwiatów na grób s. p. Władysławy Kulakowskiej.

Na kwitu 620. Zebrane w dzień ślubu Władysława Styczyńskiego marek 3,300,000 składa na sterty po żołnierzach.

# Ostatnie wiadomości. Proces atamana Machny.

### O spisek w celu zamachu na całość terytorjum państwowego Polski.

**(Drugi dzień rozpraw).**  
Warszawa, 28 listopada (Tel. wł. Kurjera Łódzkiego). Posiedzenie dziesiąte rozpoczęło się o godzinie 10-iej min. 40. — Zainteresowanie ze strony publiczności znaczne.

Przewodniczący na wstępie oznajmił, iż w odpowiedzi na wczorajsze pytanie sądu, wpłynęło pismo M. S. Zagr., stwierdzające, iż istotnie w lecie roku 1922 otrzymało M. S. Z. dwie noty rzędu sowietów, skierowane przeciwko działalności wroga dla Sowietów ze strony Machny. Wniosek o zażalenie tych not postawiła wczoraj obrona. Po przetłumaczeniu na polski język będą one dziś odczytane.

Sąd kontynuuje badanie świadków. Pierwszy zeznaje świadek Keraszewicz, działacz niepodległościowo-ukraiński, którego zdaniem, Machno był pod względem politycznym w pewnych momentach państwowcem, w innych natomiast zdeklarowanym anarchista. Zrehabilitacja zeznania tego świadka, badanego długo przez obronę, nie wnosi nic nowego do sprawy.

Z kolei zeznaje nadkom. Piątkiewicz, który miał kontakt z prowadzo-

nem w tej sprawie śledztwem. Do świadka zgłosił się w roku 1922 z obozu w Strzałkowie Krasnowodski, nad którego celami wzywał w misji sowieckiej świadek rozciągnął nadzór, komunikując się z Kr. stałe oraz fotografując listy, jakie oskarżony przysyłał od Machny do misji sow., oraz te, które tam otrzymywał do Machny. Krasnowodski w poselstwie został aresztowany, jako oskarżony o stawianie prowokacyjnych propozycji.

Adwokat Pasch. pyta więc, czy można rozumieć ten fakt tak, iż w hotelu Rzymskim potraktowano Krasn. jako agenta polskiej defensywy, a nie Machny.

Sw.: Tak jest istotnie.  
Adw. Rudziński: Czy działalność Krasn. nie wydała się panu podejrzana, czy nie sądził pan, że to, t. zw. „podwójny agent“?

Sw.: Nie uważałem go za zbyt mało inteligentnego.

Przew.: Dlaczego przerwały się pertraktacje Machny z Sowietami?

Sw.: Gdyż zdemaskowaliśmy Krasnowodskiego.

### Zamiast Felietonu.

## Mądrość ludzka.

(Bajka na tle opowieści wschodniej)

Jak świat stary ludzkie przywary przyniosła zwierzętom; a głównie: osłom, wołom i cielętom... Z pośród zwierząt wielu osieł, wół i cielę stanęli przed Kalifa mądrego obliczem. Przyciem osieł rzekł w te słowa: „Kzywdzi nas wiele ludzka mowa, albowiem naszymi nazwiskami określamy wciąż sami własną głupotę. Gdy mówią sobie: „osioł“ — mam wtedy ochotę

plnąć na marne, ludzkie mrowie... — Lub gdy kto — „głupie cielę“ — powie! — Albo: „jak wół do karoty! — dodał osłowi podniety dwa inni zwierząt przedstawiciele: wół roboczy, no i... małe cielę... I prosza wielkiego sędziego o zakaz występkę ludzkiego. Kalif — znana z mądrości głowa — pomysł i rzekł w te słowa: — Uczynię to dla zwierząt moję, lecz ruszyć wprzód musicie w drogę i znaleźć: na całym ludzkim padole głupszych od was, osieł, cielę i woł!.

Zwierzęta w świat ruszyły i wróciły. Znaleźliśmy ludzi głupszych od siebie, (jak nam miły Allah wielki na niebie!.. — Paszę się bowiem na łące — podjął osieł zwracając — o czasie, kiedy poranek się buzi, spostrzegłem dwie zakochanych ludzi siedzących nad brzegiem rzeki... — Kochać cię będę tak wielki pannie przysięgam młodzieńco

Czyż to nie głupoty wieniec — Kłamię przysięgać tak szczerze? A ta, co przysięga na serjo bierze? Czyż nie głupsza od każdego zwierzęcia: od osła, woła, a nawet cielęcia? Przykładów takich przytoczyli wiele... — I ta, i ja! beknęto jęszcze cielę: — Byłem tam w wyborach do parlamentu. Wiele tam było krzyku i lamentu. Każdy kandydat przeciwnika obłostał. — Gdybym ja z okręgu wybrany został zapewniał tłumy słuchaczy (niech mu Allah to wybaczy!) stałbym wierne na waszych spraw straż... A tłum go już zaufaniem darzy i w zachwycie wyle: — Niech żyje, niech żyje!

— Sędzie nasz, Kalife wielki, co znasz ludzki język wszelki! Czyż nie jest głupszy od najgłupszego

tłum ludzi wierzący zapewnieniem osła? — Słusznie, słusznie... Kalif odrzeże

— Temu nie przeczę. Kłnę się na proroka brodę Odtąd wprowadzę w modę inne dla głupoty wyzniska niż dotychczas mieli ludzka! Zakazę imion waszych stosować!.. Możecie już spokojnie wędrować!.. Zwierzęta Kalifowi się skłoniły i w dalszą drogę w milczeniu ruszyły. Gdy przeszły z góry świętej w dół, pierwszy przerwał milczenie wół:

— Tak, tak!.. — smętnie rzeczo — Przynięci ożwiłeczki! Ten stary osioł myśli zapewne, że jego kłątwy nam pomogły gniewnel. G c k i.

## ! NARESZCIE !

Spokój i cisza w biurach  
**! NARESZCIE !**



## Cichy REMINGTON

to najlepsza maszyna do pisania. Pisze cicho i ma idealne uderzenie  
Low. Block-Brun Sp. Akc  
Warszawa, Hotel Bristol Łódź.  
**E. Telatycki**  
repr. ul. Piotrkowska 48.

## Komunikaty.

Związek Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej zwołuje na sobotę dnia 1 grudnia o godz. 6-tej po poł. wszystkich zrzeszonych majstrów z małych i średnich fabryk, nie należących do Wielkiego Przemysłu, w sprawie ostatnich podwyżek. Wejście tylko za okazaniem legitymacji członkowskich i opłatą 50.000 mrk.

## Sprostowanie Izby Lekarskiej.

Zarząd Izby Lekarskiej czuje się zmużonym z powodu nieprawdziwych wiadomości, zamieszczonych w prasie w dniu 28 b m w sprawie bezrobocia lekarzy kasowych podać do poważnej wiadomości, że Izba Lekarska oficjalnie interwenjowała w kierunku polubownego załatwienia sprawy. Lekarze w zasadzie zgodzili się na sąd polubowny. Odbyły się trzy konferencje pomiędzy przedstawicielami lekarzy kasowych a Zarządem Kasy Chorych. Rokowania rozbiły się o szczegóły, a nie istotę rzeczy.  
Naczelnik Izby Lekarskiej  
**Dr. A. Tomaszewski.**

## Sprostowanie Zarządu Sekcji Lekarzy Kasowych.

W częściowym sprostowaniu notatki, umieszczonej we wczorajszej prasie o przewlekającym się bezrobociu lekarzy kasowych Zarząd Sekcji lekarzy kasowych komunikuje: Nieprawdą jest jakoby Izba Lekarska nie interwenjowała w sporze między lekarzami a Zarządem Kasy Chorych i lekarze nie zgodzili się na Sąd polubowny — prawdą natomiast jest, że na skutek pośrednictwa Izby Lekarskiej lekarze zgodzili się ostatecznie na polubowne załatwienie ratargu. Sąd zaś polubowny nie doszedł do skutku z powodu tego, iż warunki sądu polubownego proponowane przez Komisarza Kasy Chorych były upokarzające dla lekarzy.

Nie pij mleka nieprzeżowanego! Tyfus w mieście!

# KALOSZE

WIEDEŃSKIE, SZWEDZKIE I PETERSBURSKIE  
— Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych. —  
**Adolf Boksleitner i S-ka**  
Ł O D Ź, Piotrkowska 149 tel. 14-09.

## Oszustwo podatkowe.

### Aresztowanie urzędnika skarbowego.

Łwów, 28 listopada (tel. wł. „Kur. Łódz.“) W związku z malwersacjami lokowanymi przez właścicieli składów warzyw i manufaktur przy ul. Honecznej nr. 1. aresztowano prócz właścicieli firmy Józefa Katza, Kreutzera, Stahla i buchaltera Dräufusa radcę skarbowego Grossberga. Wielkie wrażenie wywołało to aresztowanie wysokiego urzędnika skarbowego tembardziej, że Grossberg jest żydem. Jak wynika z zeznań aresztowanych p. Grossberg był dokładnie poinformowany o prowadzeniu podwójnych ksiąg, wiedział o kradkaniu skarbu i współdziałał z winnymi.

Ciekawe światło na niej wiążące Grossberga z właścicielami hurtowni rzecza odpowiedź jednego z aresztowanych, który zapytany przez funkcjonariusza policji, jak miał odwagę wtajemniczać w malwersacje radcę Grossberga, odpowiedział: „Poszedłem do niego jak żyd do żyda“.

Ostatnia afera i aresztowanie wyszłego urzędnika podatkowego rzecza charakterystyczne światło na taktiki administracji podatkowej, wiadomo bowiem, że w lwowskim okręgu skarbowym, gdzie żydzi mają wpływy najgorzej idzie ściganie podatków.

## Zbliża i zdaleka.

### Omali nie katastrofa w Redenie.

Kraków, 28-go listopada (Tel. wł. Kurjera Łódzkiego) Z Dąbrowy Górniczej donoszą, że prace nad zahamowaniem ognia i oczyszczeniem kopalni Reden trwają w dalszym ciągu. Kilka dni temu robotnicy rozpoczęli prace oczyszczania głównej arterii kopalni, gdzie miała miejsce katastrofa.

Po przekopaniu t. zw. ramutki, narażono na kości ludzkie, które są szczątkami zaginionych w czasie katastrofy górników. Kości znalezione w wielkiej ilości.

W czasie robót, wobec wielkiej wręczności gazów, tam, przerywająca dostępowość powietrza, pękła i zachodziła obawa nowej katastrofy. Na szczęście w porę zdołano użyć nowej tamy.

Urząd Górniczy ma zawiesić w czynnościach zarząd kopalni „Reden“.

## Angielscy doradcy finansowi nie opuszczają Polski.

Warszawa, 28 listopada (Tel. wł. Kurjera Łódzkiego) Podczas wczorajszych obrad sejmowych, które tak wiadomo zakończyły się chwalebnie chwala waloryzacji podatków i kredytów, rozeszła się pogłoska o rzekomym wyjeździe z Polski dwóch pozostałych członków misji angielskiej p. Hiliona Lounga, panów Nixona i Penzona.

Dzie w godzinach porannych udał się wspólnie pracownik „Kuriera“ do misji angielskiej, gdzie dowiedział się od p. Penzona, że doradcy angielscy nie tylko nie zamierzają nas opuścić w tych ciężkich dla skarbu państwa chwilach, lecz wręcz przeciwnie pozostaną oczekując powrotu p. Younga, co nastąpi na końcu grudnia lub w pierwszych dniach stycznia r. p.

## Komuniści zbierają składki wśród chłopów.

Związek proletariatu miast i wsi, w którym koncentrują się zamaskowani komuniści, zwrócił się z odezwą do chłopów, nawołując do składania ofiar pieniężnych na rodziny poszkodowanych robotników i żołnierzy w wypadkach krakowskich. Komuniści, oczywiście wyzyskali okazję zjazdu chłopskiego Wyzwolenia i Jedności Ludowej w Warszawie.

## Kronika zagraniczna.

### Katastrofa.

Wydarzyła się w Bantonie straszna katastrofa kopalniana. Około 60 górników zostało zasypanych. Dotychczas wydobyto 5 trupów.

### Z głodu i nędzy.

W sobotę w Brookhaus miały miejsce plądrowania. Doszło do bójek między policją a demonstrantami. Na dworcu kolejowym Altenberg plądrowano szereg wagonów ze środkami żywności; mąka cukrem itd. Aresztowano 18 osób. Policja przeprowadziła rewizję i odebrała zagrabione rzeczy.

### Na tle kryzysu w Niemczech.

Kryzys gabinetowy nie został dotychczas rozwiązany. Usiłowania dr. Alberta, który sresztą nie jest dobrze widziany, i usiłowania partji mieszczańskich, w kierunku utworzenia gabinetu cieszącego się zaufaniem tyok stronnictw idą po jednej linii.

Inicjatywę w sprawie utworzenia bloku mieszczańskiego wzięła niemiecka partja ludowa. Obawy żywności przez lewy odłam stronnictwa mieszczańskiego jak też niemieckich nacjonalistów co do powierzenia misji urzędniczemu kancelarzowi dr. Jarresowi powoli znikają.



Dziś wybitna premjera!

Dziś wybitna premjera!

Najnowsza produkcja wytwórni paryskiej „GAUMONT”

# „ZA MURAMI KLASZTORU”

Wzruszające tragizmem dzieje ludzkiego serca w 6 aktach.

W rolach głównych artyści scen Piotrogrodzkich:

## Barbara Sanowa, Stryżewski, Zyliński i Kolin.

Rzecz dzieje się w Rosji! Reżyserja Uralskiego. Kwiaty i ciernie życia! Wir wielkomięjskiego życia!  
**Festyny. Bale maskowe. Taniec Salome.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. ENGLENDERA.

**KINO**  
Spółdzielnia Pracowników  
Państwowych  
Sienkiewicza 40.  
Dziś i dni następnych.  
Pocz. o g. 5.30. w soboty i święta o g.  
UWAGA: Dla Członków Koope-  
ratywy ceny miejsc niższe.

Wyświetlany będzie przepysny dramat w 6-ciu aktach p. t.  

## Natasza Rostowa

  
według znakomitej powieści LWA TOŁSTOJA **Wojna i Pokój**  
W roli głównej z ulubieńcami publiczności **MOZUCHINEM** i **KORALLI**  
Passe-partout nie ważne z wyjątkiem prasowych.

**Grand-Kino**  
Nieodwołalnie ostatni dzień!  

## Pamiętnik Szaleńca

  
Początek o godz. 5 ej.

## BENZYNE

### OLEJE

maszynowe, cylindrowe i inne

### SMARY

wszelkiego gatunku  
poleca ze składu  
**„ELIBOR”**

**Sp. Akc. Ł. J. BORKOWSKI**  
**ODDZIAŁ W ŁODZI**  
**SKŁAD** ul. Kilińskiego 60, tel. 173.  
**SKLEP** ul. Piotrkowska 48, tel. 84.

Pracownia Wykubistnego Obuwia  
damskiego, męskiego  
i dzieciennego  
**Leona Majewskiego**  
Przejazd 48.  
poleca obuwie najnowszych fasonów  
Uwaga: Pierwszorzędne wykonanie, robota solidna, ceny bardzo przystępne.

### Ogłoszenie.

W sobotę dn. 8-go grudnia 1923 r. o godz. 10-ej przed południem w sali Zw. Zaw. Głów. na 31 odbędzie się

## Nadzwyczajne Zebranie Pełnomocników

**Spółdz. Stow. Spoż.**  
**„WYZWOLENIE”**  
z następującym porządkiem dziennym:  
1) Sprawozdanie z Kongresu Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej.  
2) Załączenie pożyczki rządowej w wysokości 1,000,000,000 mk. (statutu § §-16 i 22 punkt 3).  
3) Wolne wnioski.

**Rada Nadzorcza.**

Szefostwo Intendencji O. K. Nr. IV w Łodzi sprzedaje w drodze publicznego przetargu 472 szt. skór solonych i suchych.  
Przetarg odbędzie się w Szefostwie Intendencji O. K. Nr. IV w Łodzi ul. Al. Kościuski Nr. 4 dnia 10 grudnia b. r. o godz. 10 rano.  
Blizsze informacje podane są w dziennikach: „Polska Zbrojna” oraz „Monitor Polski”; Informacji w tej sprawie udziela Referat Mundurowy Szefostwa Intendencji O. K. Nr. IV, Al. Kościuszki Nr. 4, pokój Nr. 30.

Dyr. koncertów **Alfred Strauch.**  
— **SALA FILHARMONJI.** —  
Sobota, dn. 1 grudnia 1923 r. o godz. 4 pp.  
**W Krainie Cudownych Bajek**  
Dla dzieci i młodzieży całej Łodzi!  
Wykonawcy programu:  
**Benedykt HERTZ**  
Znakomity bajkopisarz  
oraz artyści:  
**Marja Tafarkiewiczówna**  
**EDWARD KUCHARSKI**  
Szczegóły w programach.  
Bilety od 80 do 350 tys. w Kasie Filharmonji.  
Niedziela, dn. 2 grudnia o godz. 4-ej pp.  
**Koncert popołudniowy**  
**Tafelów Egzotycko-Wschodnich**  
Wykonawcy programu:  
**SENT M'AHESA**  
Tancerka klasycznych światowej sławy  
**PROGRAM:**  
Część I: Taniec cymbałów, Drzewo koralowe, Taniec oręża, Taniec masek, Varavi  
Część II: Bożyszczko Sjamu, Arabeska, Taniec z op. „Aida”, Nieśmiertelny Duch, Taniec Bodwinów  
Przy fortepianie dyr. **T. RYDER**  
Bilety od 100 do 450 tys. do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od g. 10-1 i od 3-7 wiecz.

## Ozdoby choinkowe!!

wielki wybór! ostatnie nowości!

Sprzedaz hurtowa i detaliczna

## U. Opatowski

Łódź, Zawadzka 16 a.

## Oskar Kahlert

Szlifiernia szkła  
i podewnia luster

Łódź, Wólczańska 109.

### Obwieszczenie.

Wydział Cywilny Sadu Okręgowego w Łodzi po daje do publicznej wiadomości, zgodnie z decyzją z dn. 22/29 października 1923 r., że na skutek podania Karola Steinerta postanowił: uchylić powyższą decyzję Sądu z dnia 14 marca 1923 r., zakaz czynienia wypłat z akcji Towarzystwa Akcyjnego Włosewskiej Manufaktury N.N. 459 490 18041 18042 18043 18044 18 45 18046 18047 18048 nominalnej wartości po 540 mk. każda, oraz dokonywania z wyżej wymienionymi akcjami jakichkolwiek transakcji.

**Dr. Pybulski**  
choroby skór-  
ne włosów we-  
nerycznych i mo-  
zopolowych  
Leczenie światłem  
(Lampa Kwarowa)  
i promieniami Ro-  
entgenowa od 9-1  
4-3, od 3-5 dla pań  
Zawadzka 28 i  
W.U. Z. 19. XII 22  
tel. 25-38.

**Sp. Akc. „SWELAN”**  
FABRYKA  
przeźwir. chemicznych  
125 Pańska 125  
Tel. 16-09  
poleca  
najwyższej jakości:  
**OLEINE**  
99 %  
**Glicerynę żółta**  
88 %  
**Mydło wiołkennicze**  
40 %  
**Mydło domowe i do prania** 66 %.

**Dr. med. J. Jmich**  
Zawadzka Nr. 35  
Choroby uszu,  
nosa, gardła i  
krtani przyjmuje  
od 11-1 i od 4-6  
w niedzielę i  
święta od 10-1.

**Meble klubowe**  
Dywany  
Sypialki  
Stołowe  
Salony  
Gabinety  
**Meble biurowe**  
kuchenne urządzenia  
Łózka Metalowe  
Po cenach najniż-  
szych poleca na  
dogodnych  
warunkach  
Magazyn Mebli  
Ul. Romiszowskiego  
Piotrkowska 116 p.f.  
Telefon 21-61.

**Dr. med. P. BRAUN**  
Południowa 28  
Specjalista  
Chorób skór-  
nych, wene-  
rycznych i mo-  
zopolowych.  
Przyjmuje 8 i pół  
do 10 i pół, 1-2; 5-8  
rano 4-5. W.U.Z.  
nr. 281.10. X0, 21  
11020-10

**Dr. med. H. LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Specjalista cho-  
rób skórnych we-  
nerycznych i mo-  
zopolowych.  
Leczenie szt.  
słonecznym wy-  
żywaniem.  
Przyjmuje od 11-1  
i 5-8 Dla pań od-  
działu poczekalni.

**Dr. med. J. Wainberg**  
Chor. wewnętrzne  
spec. serca i  
płuc. Przyjmuje od  
1-2 i 5-8  
Cegielniana 47.  
Telefon 25-02.

**Dr. med. J. Jmich**  
Zawadzka Nr. 35  
Choroby uszu,  
nosa, gardła i  
krtani przyjmuje  
od 11-1 i od 4-6  
w niedzielę i  
święta od 10-1.

**Swatka**  
z lepszych sfer  
towarzystkich jest  
poszukiwana.  
Dyskrecja zape-  
wniona zgłaszać  
się ul. Piotrk-  
owska 56-  
m. 65

**Dr. med. H. LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Specjalista cho-  
rób skórnych we-  
nerycznych i mo-  
zopolowych.  
Leczenie szt.  
słonecznym wy-  
żywaniem.  
Przyjmuje od 11-1  
i 5-8 Dla pań od-  
działu poczekalni.

**Dr. med. J. Jmich**  
Zawadzka Nr. 35  
Choroby uszu,  
nosa, gardła i  
krtani przyjmuje  
od 11-1 i od 4-6  
w niedzielę i  
święta od 10-1.

**Dr. Z. Gold**  
Choroby skór-  
ne i wenero-  
zyczne  
godz. prze od 11-  
1 i od 5-8 w.  
Andrzeja 3, 1p

### BRYLANTY

złoto, srebro, zegarki, perskie dywa-  
ny, futra, stare zęby **kupuje, pla-  
cać najwyższe ceny**  
**N. Warszawski**  
Piotrkowska 9 w podwórzu, lewa o-  
ficyzna 2 piętro.

### OGŁOSZENIA DROBNE.

Po 7.000 mk. za wyraz.  
Dla poszukujących pracy  
mk. 5.000 za wyraz. Naj-  
mniejsze ogłoszenie 70.000.

**Przedam barany**  
okrycie na nogi  
do samochodu w  
Kilińskiego 82-12  
1-5 327-1

**Przedam tanio**  
ka z materacem  
szafa, korekta  
Piotrkowska 133-  
46-

**Wycieczkarnię i parnie**  
D sprzedam wido-  
mość Piotrkowsk  
Nr 284 Sklep Elek-  
trotechniczny Kaz-  
marsi. 343-1

**Zaofiarowane**  
Potrzebna kucharka  
i bufelowa, która  
pracowała w res-  
tauracji. Ul. Kiliń-  
skiego 115. 342-1

### Różne

Inteligentny mę-  
czyzna, kosmopo-  
lita, lat 38 nie wie-  
dzący zbyt dobrze  
polskim językiem  
pragnąłby zapozna-  
ć się w celu konwe-  
rsacji z inteligentną  
panną. Oferty sub-  
„Fortuna” kierowa-  
ne do amia „Kurjer  
Łódzkiego”. 341-1

Konia z rowną  
na siale wynia-  
me. Oferty rano  
przesłane pod 1-  
1752 do admini-  
stracji

Zagubione dowo-  
dzenia Musia  
zgubiła kartę o  
paszportu wydat-  
k w fabryce Porz-  
skiego. 347-